

Sygn. akt VIII Ko 95/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie w VIII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSO Maria Turek**

Protokolant: sekr. sąd. Paweł Furman

w obecności Prokuratora: Krystyny Nogał – Załuskiej

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r.

sprawy:

z wniosku **M. D. (1) s. M., ur. (...) w W.**

przeciwko Skarbowi Państwa

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza o sygn.. akt IV K 697/12

na podstawie art. 552 § 4 kpk, art.554 § 4 kpk

ORZĘKA

I. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz **M. D. (1) kwotę 100 000 (stu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 18 000 (osiemnaście tysięcy) złotych** tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie wniosek oddała.

III. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII Ko 95/17

UZASADNIENIE

W dniu 30 października 2017 r. pełnomocnik M. D. (1) – adw. P. B., złożył wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie M. D. (1) w okresie od dnia 07 lipca 2004 r. do dnia 30 czerwca 2005 r., zastosowane na mocy postanowienia z dnia 09 lipca 2004 r. Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie o sygn. akt VIII Kp 2627/04, w kwocie 310.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, na która składają się kwota 60.000,00 zł tytułem odszkodowania oraz 250.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Na rozprawie w dniu 23 lutego 2018 r. pełnomocnik wnioskodawcy podtrzymał wniosek.

Prokurator uznał wniosek za zasadny i wskazał, że żądana kwota zadośćuczynienia jest kwotą wygórowaną i wniósł o zasądzenie kwoty 96.000 zł za okres 12 miesięcy pozbawienia wolności tytułem zadośćuczynienia. Nadto, wniósł o oddalenie żądania w zakresie odszkodowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. D. (1) z uwagi na zamiłowanie do piłki nożnej uczęszczał do liceum sportowego i należał do klubu sportowego (...). Mieszkał ze swoim ojcem, który go utrzymywał. W lipcu 2004 roku podjął pracę w charakterze ankietera z wynagrodzeniem około 1500 zł miesięcznie.

W dniu 07 lipca 2004 r. o godzinie 06:00 rano, w mieszkaniu zatrzymano M. D. (1). Postanowieniem z dnia 09 lipca 2007 r. Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy (sygn. akt VIII Kp 2627/04), zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy, tj. od dnia 07 lipca 2004 r. do dnia 07 października 2004 r. Środek ten był następnie przedłużany kolejnymi postanowieniami.

Postanowieniem z dnia 15 czerwca 2005 r. Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy o sygn. akt VII K 1533/04, uchylono wobec M. D. (1) środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Wyrokiem z dnia 29 lutego 2012 r. Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza o sygn. akt IV K 660/10 (sprawa po wyłączeniu do odrębnego postępowania), M. D. (1) został uniewinniony od czynu polegającego na tym, że w okresie od lutego do marca 2004 r. w W. przy ulicy (...), działając czynem ciągłym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielał środki odurzające w postaci amfetaminy M. S., tj. czynu z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego z dnia 02 lipca 2012 r. powyższy wyrok w zaskarżonej części w stosunku do M. D. (1) został uchylony i sprawa trafiła do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2016 r. Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza o sygn. akt IV K 697/10, M. D. (1) został uniewinniony od zarzucanego mu czynu. Powyższy wyrok stał się prawomocny z dniem 26 października 2016 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań **M. D. (1)** (k.44v. - 46 t. I), zeznań **M. D. (2)** (k. 46 t. I), akt sprawy IV K 697/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza, akt osobowych Aresztu Śledczego W. – (...), (k. 11 – 13, k. 25 t. I) zaświadczeń i dyplomów, (k. 38 – 39 t. I) wydruku z systemu NOE SAD.

M. D. (1) przesłuchiwany przed Sądem w dniu 23 lutego 2018 r. podał, że po zatrzymaniu przez okres szesnastu dni samotnie przebywał w celi przejściowej. Dość często przenoszono go z poszczególnych cel. W celi o powierzchni około 15 m2 przebywało ośmiu mężczyzn. Przed zatrzymaniem raz był tymczasowo aresztowany na okres dwóch miesięcy. Pod koniec czerwca 2004 r. skończył liceum ogólnokształcące i był na utrzymaniu ojca. Podjął wówczas pierwszą pracę, jako ankieter, dziennie mógł zarobić nawet 250 – 300 zł. Podczas pierwszego zatrzymania podał, że zarabiał 1.500 zł, kwota ta stanowiła średnią jaką miał zarabiać. Prawdopodobnie pracował wówczas na umowę o dzieło. Chciał pójść na studia, wcześniej zrobić maturę, do której wówczas nie podszedł. Podczas pobytu w areszcie nie miał problemów z uzyskaniem widzenia.

Tymczasowe aresztowanie miało wpływ przede wszystkim na jego życie zawodowe, gdyż od 8 roku życia grał w piłkę nożną. Rok przerwy był dla niego zbyt długim okresem na powrót do gry, stracił więc rok na bardzo ważnym etapie rozwoju. Po wyjściu z aresztu grał w piłkę, próbował wrócić do formy, ale nie udało mu się. Wcześniej miał dobrą kondycję, został powołany do reprezentacji makroregionu, a jego ówczesny trener powiedział mu, że niedługo pojedzie na konsultacje do kadry polskiej. Maturę zdał w 2009 r.

Jego pobyt w areszcie śledczym wiązał się z kosztami obrony. Pierwszy obrońca otrzymał kwotę 4.000 zł wynagrodzenia, później otrzymywał 250 zł za każdy termin. Świadek podał, że nie posiada jednak żadnych dokumentów w tym zakresie. W trakcie zatrzymania w telewizji ukazał się materiał, że został zatrzymany.

Po opuszczeniu aresztu nie korzystał z pomocy lekarskiej. Oprócz przewlekłej choroby skóry, nic więcej mu nie dolegało. W areszcie choroba trochę się zaostrzyła, miał wówczas dostęp do lekarza. Zetknął się z agresją ze strony współosadzonych, gdyż byli przekonani, że jego choroba skóry jest efektem braku higieny i na spacerze został uderzony

pięścią w klatkę piersiową. Często dogadywano mu, słownie i dokuczano w związku z chorobą. Świadek nie zgłaszał tego wychowawcy. Zdarzyło się, że przed apelem o 19.00 oddziałowy kazał mu wyjść z celi, oprzeć się o ścianę i uderzał go po żebrach.

Po wyjściu z aresztu podjął pracę, następnie, ponieważ nie udawało mu się wrócić do gry w piłkę nożną, robił kursy trenerskie. Do uzyskania kolejnego stopnia potrzebne było wyższe wykształcenie, musiał więc zdać maturę. Po roku spędzonym w areszcie potrzebował chwili odpoczynku i zmotywowania się do podejścia do egzaminu.

Na kwotę 60.000 zł odszkodowania składa się utracony zarobek, jaki mógłby uzyskać grając zawodowo w piłkę nożną. Jego koledzy grający w piłkę w IV, V lidze otrzymywali około 700 – 1.000 zł miesięcznie wynagrodzenia. Jeden z kolegów grał w rezerwie w (...) i twierdził, że zarabiał ponad 5.000 zł miesięcznie. Świadek był członkiem klubu (...) W.. W wieku 17 lat brano go do składu drużyny III ligi. Aktualnie pracuje jako kierowca, przerwał studia ze względu na pracę.

Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy. Na wiarę zasługują okoliczności, w zakresie pobytu M. D. (1) w areszcie śledczym. Informacje te zostały potwierdzone w dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy. Sąd dał wiarę świadkowi w zakresie warunków jakie panowały w areszcie śledczym, oraz trybu życia jaki świadek prowadził przed pobytem w areszcie śledczym jak również po jego opuszczeniu. Jego zeznania znajdują potwierdzenie w zeznaniach jego ojca – **M. D. (2)**, który na rozprawie w dniu 23 lutego 2018 r. również opisał okoliczności związane z zatrzymaniem M. D. (1). Świadek podał, że odwiedzał syna w areszcie dość często. Warunki, w których przebywał były urągające, więzienia były przepelnione. Podał, że jego syn nie skarżył się na agresję ze strony współosadzonych i służby więziennej. Dodał, że za podjęcie się sprawy zapłacił adwokatowi kwotę 4.000 zł. Za każdą rozprawę płacił 250 zł od jednej rozprawy, średnio licząc zapłacił mu ok. 9.000 – 10.000 zł poza 4.000 zł. Potwierdził, że jego syn trenował piłkę nożną w klubie (...).

W ocenie Sądu zeznania obu świadków są logiczne, spójne i zasługują na wiarę. Pozostałe dokumenty zawarte w aktach sprawy, przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego, jak również miały wpływ na ocenę zeznań wnioskodawcy.

Sąd zważył, co następuje:

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz treść przepisów regulujących uprawnienia do dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie M. D. (1) o odszkodowanie i zadośćuczynienie było zasadne.

Zgodnie z doktryną wykładnia użytego w art. 552 § 4 k.p.k. zwrotu „niewątpliwie niesłuszne” co do tymczasowego aresztowania pozwala na wskazanie sytuacji, w których przesłanka ta zostanie spełniona. Niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie nastąpi zatem m.in. wtedy, gdy:

1) było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 k.p.k., niezależnie o rodzaju wydanego orzeczenia kończącego postępowanie, w tym przypadku ocena słuszności stosowania tymczasowego aresztowania dokonywana jest z punktu widzenia okoliczności istniejących w chwili jego stosowania.

2) sytuacji gdy, z uwagi na rodzaj prawomocnego rozstrzygnięcia kończącego postępowanie stosowanie tego środka przymusu było niezasadne, wówczas ocena słuszności stosowania tymczasowego aresztowania dokonywana jest z perspektywy tego rozstrzygnięcia. Chodzi tu o rozstrzygnięcia, w których oskarżonemu nie została przypisana wina, a więc gdy nie ponosi on odpowiedzialności karnej. Z tej perspektywy tymczasowe aresztowanie jawi się, jako niewątpliwie niesłuszne. Dotyczy to wyroku uniewinniającego oraz orzeczenia o umorzeniu postępowania wydanego w postępowaniu przygotowawczym lub w postępowaniu sądowym. W tych przypadkach nie ma znaczenia podstawa uniewinnienia.

W niniejszej sprawie niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie nastąpiło z uwagi na to, że M. D. (1) nie została przypisana wina, a więc nie poniósł on odpowiedzialności karnej, gdyż wyrokiem z dnia 28 czerwca 2016 r.

Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza o sygn. akt IV K 697/10, został uniewinniony od zarzucanego mu czynu. Powyższy wyrok stał się prawomocny z dniem 26 października 2016 r. W tym zakresie jego tymczasowe aresztowanie w okresie od dnia 07 lipca 2004 r. do dnia 15 czerwca 2005 r., było niewątpliwie niesłuszne w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k.

Odszkodowanie, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k. ma charakter cywilnoprawny, a w związku z tym, na tle regulacji wyrażonej w art. 6 Kodeksu cywilnego, wnioskodawca powinien udowodnić tak podstawę, jak i wysokość zgłoszonego roszczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 roku, sygn. II AKa 165/13, LEX nr 1344259). Traktując żądanie odszkodowania, jako swoisty „pозew” przeciwko Skarbowi Państwa wymagane jest, by zawierał on tak określenie żądania, jak i przytaczał okoliczności je uzasadniające.

Wobec powyższego, oceniając żądanie odszkodowania za poniesioną szkodę, Sąd rozważał i miał na uwadze utracone możliwość zarobkowania wnioskodawcy, w okresie pozbawienia go wolności oraz okres jego pozostawania w areszcie. Wnioskodawca domagał się kwoty 60.000 zł tytułem odszkodowania. Biorąc pod uwagę okoliczności, jakie na rozprawie przytoczył wnioskodawca, jak również zawarte we wniosku, przy dokonaniu wyliczenia kwoty odszkodowania, należało wziąć pod uwagę jego przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pracę, które jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 13 czerwca 2013 r. na k. 76 t. I akt w sprawie o sygn. IV K 697/12 przed tymczasowym aresztowaniem wynosiło 1.500 zł. Powyższą kwotę Sąd pomnożył przez okres 12 miesięcy trwania tymczasowego aresztowania, co pozwoliło na uzyskanie kwoty **18.000 zł odszkodowania**.

Zatem żądana przez wnioskodawcę kwota 60.000 zł, w ocenie Sądu jest wygórowana i nie odzwierciedla rzeczywiście utraconej możliwości zarobkowania wnioskodawcy, w okresie pozbawienia go wolności. Sąd nie mógł uznać jak wskazał wnioskodawca, że skoro jeden z jego kolegów, który grał w rezerwie drużyny (...) zarabiał ponad 5.000 zł miesięcznie, wnioskodawca również wówczas miesięcznie otrzymywałby taką kwotę wynagrodzenia, gdyż jak wynika z akt sprawy M. D. (1) nie był wówczas zawodowym piłkarzem. Jak powszechnie wiadomo, przebieg kariery zawodowej sportowców, a co za tym idzie poziom uzyskiwanych dochodów, zależy od wielu czynników i niekoniecznie jest związany z poziomem sportowym prezentowanym przez daną osobę. M. D. (1) po ukończeniu szkoły podjął prace zawodową niezwiązaną ze sportem, zatem powyższe żądanie należało ocenić, jako niezasadne.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia, Sąd brał pod uwagę cały szereg okoliczności, w tym czas trwania pozbawienia wolności, warunki jego odbywania, skutki, jakie wywołało ono dla dobrego imienia wnioskodawcy, negatywne przeżycia wiążące się z izolacją więzienną w tym także skutki dla zdrowia poszkodowanego. Sąd rozważał nadto te okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją wnioskodawcy, a które mogłyby wskazywać, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje na jego obecny status społeczny, czy zawodowy. Sąd baczyl przy tym, by owo zadośćuczynienie było odpowiednie - stosownie do treści art. 445 § 1 k.c., który to przepis posiłkowo winien być stosowany w sprawach o ustalenie wysokości zadośćuczynienia.

Roszczenie wnioskodawcy o zasądzenie na jego rzecz kwoty 250.000 zł zadośćuczynienia jawi się również jako zbyt wygórowane. Zdaniem Sądu okoliczności niniejszej sprawy, przy uwzględnieniu czasu trwania tymczasowego aresztowania, tj. prawie 12 miesięcy oraz biorąc pod uwagę stopień dolegliwości, wynikający z faktu, że M. D. (1) został zatrzymany i tymczasowo aresztowany w wieku 18 lat, zatem przebywanie w warunkach izolacji tak młodego człowieka musiało być dolegliwe. Jak wynika z jego zeznań M. D. (1) miał cele i ambicje w kierunku rozwoju kariery sportowej, którą zdecydowanie ograniczył mu wówczas pobyt w areszcie. Świadek wskazał, że dokuczano mu z uwagi na problemy skórne, ponadto jego wizerunek został ukazany w mediach, zatem o jego aresztowaniu wiedziało jego najbliższe otoczenie, jak również opinia publiczna, co dla młodej osoby z pewnością było krzywdzące. Jest faktem zrozumiałym, że z perspektywy subiektywnych odczuć osoby, która krzywd doznała, żadna kwota tak naprawdę nie będzie mogła być uznana za rekompensatę dostateczną, co jest zresztą wpisane z założenia w każdą próbę rekompensowania szkody niemajątkowej.

Powyższe okoliczności przekonują Sąd, że kwota **100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia**, nie jest wygórowana i będzie kompensowała wnioskodawcy doznaną przez niego krzywdę wynikłą z faktu tymczasowego aresztowania.

Wyżej wskazane kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia, Sąd zasądził na rzecz M. D. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 554 § 4 k.p.k.